

Sygn. akt V ACa 154/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SO del. Hanna Rucińska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa B. L. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w (...)

z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 156/15

I. prostuje oznaczenie pozwanego w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że użyte w nazwie pozwanego słowo W. ujmuje w cudzysłów;

II. oddala apelację;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 154/16

UZASADNIENIE

Powódka B. L. (1) w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w (...) domagała się zasądzenia tytułem zadośćuczynienia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A w W. kwoty 91.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lutego 2015 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu swoich żądań powódka wskazała, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł jej syn ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi łączących matkę z synem i spowodował cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który prawdopodobnie będzie towarzyszył jej do końca życia. Niewątpliwie zatem, jak podnosiła dalej powódka, została wyrządzona jej krzywda, która uzasadnia żądanie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. w związku z art. 24 i 23 k.c. Nadto powódka wskazała, że żądana przez nią kwota z tytułu zadośćuczynienia uwzględnia kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego z tego tytułu, jednakże w jej ocenie jest to kwota rażąco niewspółmierna do zakresu doznanych przez nią cierpień.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu. Pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, wskazując, że formułowanie roszczenia, które obecnie znajduje uzasadnienie w art. 446 § 4 k.c. do stanów faktycznych, które miały miejsce przed wejściem w życie tego przepisu stanowi nadużycie. Ponadto zaznaczył przy tym, iż przywoływana przez stronę powodową uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10) jest uchwałą trzech sędziów, a więc nie jest wiążąca dla pozostałych sądów, nie została bowiem wpisana do księgi zasad prawnych, a co za tym idzie nie ma przeszkód aby Sąd orzekający przyjął odmienną interpretację przywoływanych przez stronę powodową przepisów. Ponadto pozwany podniósł, że wprowadzie katalog dóbr osobistych, o którym mowa w art. 23 k.c. ma charakter otwarty i jako dobro osobiste może zostać uznane istnienie trwałej więzi rodzinnej, jednak w świetle art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, naruszenie tego rodzaju dobra osobistego nie skutkuje powstaniem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jednocześnie pozwany podniósł, iż fakt, że w toku likwidacji szkody wypłacił powódce kwotę 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia, nie świadczy, iż istnieje jego odpowiedzialność co do zasady i by ta kwota rzeczywiście powódce się należała. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż roszczenie powódki nie znajduje podstaw w stanie faktycznym sprawy, a kwota wypłacona powódce dobrowolnie w toku likwidacji szkody z tytułu zadośćuczynienia w pełni rekompensuje rozmiar doznanej przez

nią krzywdy. W zakresie odsetek pozwany wskazał, że winny one być ustalone od daty wyroku.

Sąd Okręgowy w (...) wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015r. uwzględnił powództwo w części i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 41.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lutego 2015r., oddalił powództwo w pozostałej części (pkt.2), w pozostałym zakresie zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego stron (pkt.3), oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w (...) kwotę 2.275 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych (pkt.4).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu (...) w E. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o nr. rej. (...) S. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodu ciężarowego marki M. z naczepą doprowadził do uderzenia w tył wykonującego podobny manewr pojazdu marki D. (...) o nr. rej. (...) kierowanego przez J. B., w wyniku czego pojazd ten został przemieszczony na lewy pas jezdni gdzie doszło do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem marki V. (...). Wskutek opisanego zdarzenia, śmierć na miejscu wypadku ponieśli pasażer pojazdu marki D. (...) B. S., natomiast pozostali pasażerowie tego pojazdu K. L. i B. L. (2) wskutek doznanych obrażeń ciała zmarli po przewiezieniu do szpitala. W tej sprawie toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w K. zakończone wyrokiem skazującym (sygn. akt II K (...)).

Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, pozwany, wypłacił kwotę 9.000 zł na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia.

Powódka była matką zmarłego tragicznie B. L. (2), który był jednym z trójki jej dzieci. Z domu rodzinnego wyprowadził się w 1991r. po wcześniejszym kilku letnim wspólnym zamieszkiwaniu wraz ze swoją żoną i wówczas dwójką dzieci. Z uwagi na zamieszkiwanie w tej samej miejscowości syn regularnie odwiedzał matkę przy czym tylko w weekendy, bowiem na co dzień pracował w Stoczni w G.. Razem z powódką nadal zamieszkiwała jej córka z mężem i dziećmi.

O wypadku powódka dowiedziała się od swojego męża którego powiadomiła policja. Rozmiar tragedii potęgował fakt, iż w tym samym wypadku zginął też zięć powódki oraz wnuk będący synem B.. Nagła i tragiczna śmierć syna była dla powódki silnym wstrząsem. Powódka nie korzystała z pomocy psychiatrycznej ani pomocy psychologicznej. W stanach przygnębienia i smutku zażywała leki (...) wskazane przez lekarza rodzinnego. Mimo upływu lat nadal przeżywa śmierć syna. Z uwagi na stan zdrowia i problemy z poruszaniem się nie może odwiedzać grobu syna codziennie, co do sierpnia 2015r. czyniła regularnie.

Sąd Okręgowy dokonał powyższych ustaleń w oparciu o dowody z dokumentów, których treść i forma nie były kwestionowane przez strony, a także na podstawie zeznań świadka i powódki, albowiem były one jasne, logiczne i konsekwentne, były tym samym wiarygodne dla Sądu.

W rozważaniach prawnych zawartych w uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do kwestii możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., nie budziło wątpliwości sądu, że skoro śmierć B. L. (2) nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powódce nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu reprezentowanego przez stronę pozwaną wskazującego, że stosowanie art. 448 k.c. do stanów faktycznych normowanych obecnie przez art. 446 § 4 jest w istocie wybiegiem prowadzącym do "wprowadzania tylnym wyjściem" instytucji nie istniejących dotąd w kodeksie cywilnym. Sąd Okręgowy wskazał, iż problemem tym zajmował się Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 r. podjętej w sprawie o sygn. akt III CZP 76/2010, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Jak podkreślił Sąd stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. podjętej w sprawie o sygn. akt III CZP 32/11, natomiast pogląd ten, Sąd w pełni podzielił.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu

bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Odnosząc się w dalszej kolejności do wskazanych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew przyczyn mających skutkować oddaleniem powództwa Sąd Okręgowy wskazał, iż nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, że za nieuwzględnieniem roszczeń powódki przemawia treść art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z tym przepisem, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Podkreślił Sąd, że ustalenie zakresu zobowiązania ubezpieczyciela wymaga ustalenia najpierw zakresu świadczeń, do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (por. wyrok SN z dnia 10 stycznia 2002 r. w sprawie

II CKN 35/99, LEX nr 53301 - roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela, powołującego się na umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego, wyznaczając granice odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec ubezpieczonego). W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, iż S. W. jako sprawca zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć B. L. (2) odpowiedzialny jest m.in. (na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.) za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej łączącej zmarłego z członkami jego najbliższej rodziny. Jako podstawę swoich rozważań Sąd Okręgowy przywołał uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2005 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 99/04, wyrażającą pogląd, iż art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) jest wyrazem tendencji, aby umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stwarzała możliwie szeroki zakres ochrony ubezpieczeniowej, co upoważnia do wniosku, że wszelkie ustawowe ograniczenia, a zwłaszcza wyłączenia odpowiedzialności cywilnej wymagają ścisłej i ostrożnej interpretacji, uwzględniającej reguły wykładni gramatycznej, celowościowej oraz systemowej. Dalej analizując przepis art. 34 w/w ustawy, przy uwzględnieniu powyższych uwag, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż znajduje on zastosowanie w realiach niniejszej sprawy, bowiem ubezpieczony u pozwanego

sprawca zdarzenia wyrządzającego szkodę odpowiada przecież za następstwa śmierci B. L. (2) - ta zaś została wprost wymieniona w analizowanym przepisie.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, iż rację ma strona powodowa, że powyższy przepis nie wyłącza, co do zasady, odpowiedzialności w ramach obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli wskutek ruchu pojazdu nastąpiła śmierć osoby bezpośrednio poszkodowanej, zaś w następstwie tejże śmierci doszło do naruszenia dóbr osobistych innych osób. Wskazał Sąd, że z uwagi na to, iż śmierć B. L. (2) miała miejsce w dniu (...), a więc przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., dającego Sądowi możliwość przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, roszczenie powódki należało ocenić przez pryzmat art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Wskazał Sąd Okręgowy, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną - w niniejszej sprawie matką a synem - jest już w judykaturze utrwalona. Sąd powyższe rozważania oparł na podstawie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r. sygn. akt I CSK 149/09, z dnia 14 stycznia 2010 r. sygn. akt IV CSK 307/09, z dnia 10 listopada 2010 r. sygn. akt II CSK 248/10. Ponadto podkreślił Sąd, iż życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Zdaniem Sądu skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 kro, a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, przyjęc należało, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, tym samym więzi rodzinne są dobrem osobistym, a więc bezzasadnym byłoby w ocenie Sądu wyłączenie ich z ochrony prawnej i w konsekwencji pozbawienie osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Podkreślił Sąd, iż za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Innymi słowy ochrona dobra osobistego jakim są więzi istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, przysługuje wtedy, gdy te więzi nie są abstrakcyjne i zostaną naruszone przez pozbawienie życia lub zdrowia. Sąd Okręgowy przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. sygn. akt III CZP 32/11, która wprost wskazuje, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie

należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Mając na względzie powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazał, że tragiczna i nagła śmierć syna powódki niewątpliwie wpłynęła na funkcjonowanie całego systemu rodzinnego, który musiał się zreorganizować by uzyskać poprzednią równowagę. Ponadto podkreślił Sąd, że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, natomiast przepis art. 448 k.c. wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania

wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej, rozważając indywidualnie, szczególnie okoliczności konkretnego przypadku i kieruje się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Podkreśla Sąd, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z zeznań świadka i samej powódki, pomimo ograniczonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że B. L. (1) łączyła ze zmarłym więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy i akceptacji stanowiąca dobro osobiste powódki podlegające ochronie. W niniejszej sprawie cierpienia matki spotęgowane zostały nagłością i tragizmem zdarzenia. Zdaniem Sądu nie ulega również żadnym wątpliwościom, że śmierć dziecka stanowi dla rodzica (matki) traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, dumy, zmianę w relacjach rodzinnych. Cierpienie przeżywane po śmierci dziecka jest znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu, bowiem normalną kolejną rzeczą jest to, że najpierw odchodzą rodzice potem dzieci. Nie mniej zważył Sąd, iż w wyniku śmierci B. L. (2) jego matka nie stała się osobą samotną, bowiem miała jeszcze męża i rodzinę córki z którymi zamieszkiwała.

Wskazał Sąd, iż niewątpliwie nagła śmierć B. L. (2) i do tego w takich okolicznościach stanowiła dla jego matki wstrząs i była bolesna, jednakże nie sposób pominąć fakt, iż od tego tragicznego zdarzenia minęło już 13 lat. W ocenie Sądu tak znaczny upływ czasu istotnie złagodził cierpienia wywołane utratą syna. Podkreślił Sąd, iż zadośćuczynienie nie pełni tylko roli rekompensaty za samą utratę w każdym przypadku osoby bliskiej, lecz jest sposobem naprawienia wynikającej z tego krzywdy, ujmowanej jako silne negatywne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny. Trauma jakiej doznała powódka po śmierci bliskiego jej członka rodziny, zdaniem Sądu nie

przekraczała granic fizjologicznej reakcji na żalobę. Ponadto wywiódł Sąd, iż w relacji rodziny z dorosłymi dziećmi, w momencie opuszczenia przez dzieci domu rodzinnego, więzi automatycznie ulegają pewnemu rozluźnieniu. Nadto podkreślił Sąd, iż osobista relacja powódki z synem - nie deprecjonując oczywiście jej wartości - nie była aż tak bliska, albowiem chociaż zamieszkiwali w tej samej miejscowości spotykali się jedynie na obiedzie w niedzielę w związku z pracą syna w G..

W kontekście powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego poza twierdzeniami samej powódki brak było dowodów na rzecz tezy, by sytuacja związana z nagłą śmiercią jej syna w sposób istotny zakłóciła funkcjonowanie i miała wpływ na jej obecną aktywność życiową.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego była dla powódki kwota 50.000 zł. Kwota ta pomniejszona o kwotę wypłaconą z tytułu zadośćuczynienia przez pozwanego ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego, dała ostatecznie zasądzoną w wyroku z tego tytułu kwotę 41.000 zł.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powódkę krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzoną kwotę z tego tytułu (wraz z odsetkami) uznając je za wygórowane.

W pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione Sąd Okręgowy oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 i 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy mając na uwadze stopień uwzględnienia każdego z powództw,

o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1, art. 100 k.p.c., art. 108 k.p.c.

Sąd Okręgowy z uwagi na to, że powódka wygrała proces w 50%, koszty zastępstwa procesowego stron zniósł wzajemnie. Nieuiszczonymi kosztami sądowymi od uiszczenia których powódka była zwolniona, Sąd obciążył

pozwanego w części, w jakiej przegrał sprawę odpowiednio 2.275 zł (wpis 4.550 zł), - na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelację od przedmiotowego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części w zakresie punktu pierwszego co do kwoty ponad 21.000 zł .

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 § 1 k.c. prowadzącą do zasądzenia wygórowanej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy, w kontekście okoliczności sprawy i ustalonego stanu faktycznego sprawy,

- naruszenie prawa procesowego- w szczególności art. 233§ 1 k.p.c., poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego oraz brak wszechstronnego rozważania zebranego materiału dowodowego, oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, wyrażające się w uznaniu, iż powódka doznała krzywdy w wymiarze wymagającym kompensaty kwotą 50. 000 zł, mimo, iż Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, iż relacje powódki ze zmarłym nie były ponad przeciętne, szczególne, a łączyła ich normalna, zwyczajna relacja rodzinna opierająca się głównie na weekendowych odwiedzinach syna na obiedzie u powódki, nadto więzi emocjonalne i rodzinne między powódką a zmarłym były znacznie rozluźnione mając na uwadze fakt, iż zmarły z nią nie zamieszkiwał i posiadał własną rodzinę, nadto mimo prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, iż po 13 latach od śmierci syna krzywda jakiej doznała powódka została znacznie zniwelowana, co powinno skutkować uznaniem, iż kwotą odpowiednią, spełniającą funkcję kompensacyjną jest łączna kwota 30.000 zł.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąc wniósł o:

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w zaskarżonej części;
- 2) zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Skarżący kwestionując wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., wskazując, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał wszechstronnego

rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjął nieodpowiednią kwotę zadośćuczynienia, która to kwota jest zdaniem pozwanego wygórowana i zawyżona. W pierwszej kolejności podkreślić należy, iż skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania jaki konkretnie dowód przeprowadzony przez Sąd został przez niego oceniony wadliwie, w czym wadliwość tej oceny się wyraża i jaki wywarła ona wpływ na wynik sprawy. W tym miejscu zauważyć trzeba, że gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., zakreślającego Sądowi granice oceny zebranego materiału dowodowego, to mógłby być on skutecznie podniesiony tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału

dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zbliżoną do twierdzeń skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez Sąd pierwszej instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji ustalając wysokość odpowiedniej sumy zadośćuczynienia prawidłowo zastosował zasadę swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że śmierć bliskiego członka rodziny zawsze wywołuje smutek, żal i poczucie nieodwołalnej straty. Sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że powódkę ze zmarłym łączyła więź emocjonalna, której zerwanie spowodowało cierpienie i poczucie krzywdy. Wniesiona apelacja nie zawiera przekonującej argumentacji, która mogłaby wskazywać na to, że Sąd Okręgowy naruszył podstawowe zasady logicznego rozumowania i inferencji, a zatem jak już wyżej wskazano stanowi ona jedynie polemikę z dokonanymi przez Sąd pierwszej instancji szczegółowymi ustaleniami. W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest zatem zarzut naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do zarzutu zawyżenia zasądzonego zadośćuczynienia, na wstępie przywołać należy utrwalone w orzecznictwie zapatrywanie, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest wówczas, gdy stwierdza się oczywiste i rażące naruszenia ogólnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04 z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70).

W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w orzecznictwie, że na rozmiar krzywdy wywołanej śmiercią bliskiej osoby mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012r., I ACa 435/12).

Zawsze ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoba ta mogłaby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobą bliską i pogodzenia się z jej odejściem.

Oczywistym jest, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby. Dla osoby uprawnionej każda kwota będzie zbyt mała, zaś dla osoby zobowiązanej każda kwota może wydawać się nadmiernie wygórowana. Nie mniej jednak praktyka orzecznicza wypracowała zasady określania wysokości zadośćuczynienia przez odniesienie jego wysokości w rozsądnych, uwzględniających polskie realia granicach, do rozmiaru przeżywanego krzywdy. Zmierzenie rozmiaru doznanej krzywdy nie jest możliwe, gdyż krzywda stanowi subiektywne przeżycie danej osoby. Niezbędne jest wszakże odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie. Sąd Okręgowy uzasadniając zasądzoną kwotę, przedstawił wszystkie okoliczności faktyczne, które miały wpływ na jej wysokość. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena ta spełnia te kryteria, a stanowisko pozwanego sprowadza się do polemiki z tą oceną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można na tej jedynie podstawie, że powódka nie doznała zaburzeń w funkcjonowaniu w sferze psychicznej i emocjonalnej wykraczających

poza typowe towarzyszące żałobie po śmierci osoby bliskiej, wywodzić, że sumą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w takiej sytuacji będzie kwota 30.000 zł Taka kwota byłaby zaniżona, jeśli się

zważy na rodzaj dobra osobistego, jakie zostało naruszone. Ponadto okoliczność, iż powódka prowadzi własne życie i nie ma większych problemów z akceptacją istniejącej sytuacji życiowej nie umniejsza zakresu jej cierpienia, bowiem do dnia dzisiejszego odczuwa ona smutek i żal po stracie syna, podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji określając wysokość zasądzonych zadośćuczynienia wziął pod uwagę wyżej wskazane czynniki. Ponadto wbrew twierdzeniom skarżącego w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji również w prawidłowy sposób uwzględnił okoliczność, iż powódka wystąpiła z powództwem przeciwko pozwanemu po 13 latach od zdarzenia, w wyniku którego jej syn zmarł.

W tym stanie rzeczy nie podzielając wskazanych wyżej zarzutów apelacji ani argumentacji zgłoszonej na ich poparcie, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalono apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. 2015 poz. 1800).